

Niech żyje i krzepnie sojusz Polski z ZSRR I KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ!

Cena 5 zł

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Wtorek, 26 kwietnia 1949 r.

Nr 112 (125)

Obronimy pokój — obronimy kulturę Delegaci w Paryżu i Pradze deklarują jedność w walce z podżegaczami wojennymi

PARYŻ

Na posiedzeniu w dniu 23 bm. przemawiał m. in. delegat amerykański John Rogge, który krytykował pakt atlantycki i potępił ograniczenia wolności w swym kraju. Proponuje on odbywanie w dalszym ciągu kongresów pokoju oraz po-

**Wiceprem. Al. Zawadzki delegatem
Zw. Zaw. Górników
na Kongres
Związu Zawodowych**

KATOWICE. W Sosnowcu odbyło się w dniu 24 bm. plenarne, przedkongresowe posiedzenie zarządu głównego Zw. Zawodowego Górników z udziałem ponad 400 delegatów oddziałów i aktywistów związkowych z zakładów przemysłu węglowego, kopalni rud żelaznych i soli.

Na obrady przybyli, owacyjnie witani przez górników wicepremier Aleksander Zawadzki w towarzystwie wojewody inż. Jaszcuka.

Po omówieniu przygotowań organizacyjnych do obchodu Pierwszomajowego, przystąpiono do wyboru delegatów na kongres związków zawodowych. Plenum postanowiło powierzyć mandat delegata związku na II krajowy kongres związków zawodowych — wicepremierowi Al. Zawadzkiemu. Jako delegatów wybrano członka KC PZPR tow. Mazura, sekretarza WK PZPR w Katowicach tow. Nowaka oraz sekretarza WK PZPR w Olsztynie tow. Wo-

wołanie we wszystkich krajach „rzeczomawców do spraw pokoju” spośród intelektualistów.

Po przemówieniu Erenburga (przemówienie to podajemy na stronie 2) przewodnicząca dotychczas pani Coton ustąpiła miejsca delegatce polskiej pani Sztachelskiej, która obejmując przewodnictwo wśród oklasków obecnych. W ten sposób Polska znalazła się w liczbie 9 delegacji, których członkowie przewodniczą obradom historycznego Kongresu Paryskiego.

Znany amerykański działacz związkowy polskiego pochodzenia Leon Krzycki wystąpił w imieniu Kongresu Słowian Amerykańskich. Oświadczył on, że wbrew wysiłkom podżegaczy wojennych postępowi Amerykanie łączą się z wielką armią bojowników pokoju.

PRAGA

W toku obrad Kongresu Obronców Pokoju w Pradze w

dnia 23 bm. wygłosił przemówienie przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Sofii dr Iwan Paszów, który oświadczył m. in.: „Wielkie i odpowiedzialne zadania, które stoją przed naszym narodem, mogą być wykonane tylko w warunkach pokoju. Dlatego naród bułgarski nie będzie szczędził sił w walce o zachowanie pokoju.”

Wygłosił również przemówienie generał Cordon, były minister obrony Hiszpanii republikańskiej, który stwierdza, że naród hiszpański, który od roku 1936 walczy z ustrojem faszystowskim Franco, przyłącza się do światowego ruchu w obronę pokoju.

„Liczymy w swoich szeregach setki milionów ludzi — stwierdza Kirołowicz — delegat Rumunii — i dążymy do tego, by te szeregi rosły z każdym dniem. Uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, żeby na

świecie zwyciężył pokój i szczęście.”

Wzmożenie produkcji etapem walki młodzieży o pokój światowy

W ubli niedzielę w auli szkoły RTPD przy ul. Szamarzewskiej w Poznaniu odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru koła ZMP przy fabryce „Wiepofana”.

Licznie przybyli przedstawiciele KW PZPR, WRN, Dow. OW, poznańskich zakładów pracy i kół ZMP składali powinszowania młodemu robotnikom „Wiepofany”, życząc im dalszych osiągnięć w pracy, na terenie ich fabryki.

W referacie ideologicznym, przedstawiciel ZG ZMP kol. Młotecki podkreślił rolę młodzieży w trwającej na całym świecie ofensywie pokoju.

— Nasza walka o pokój — powiedział prelegent — to wal-



Do żeńskiej Brygady SP w Warszawie przyjechało 500 ochotniczek z całej Polski. Junaczki te będą pracowały przez 2 miesiące przy odbudowie stolicy. Na zdjęciu: dziewczęta przymierzają mundury.

ka o wzmożenie produkcji, o jedność klasy robotniczej, o uświadomienie szerokich mas pracujących, to ugruntowanie przekonania, że silna, socjalistyczna Polska jest ważnym ogniwem w światowej walce o pokój.

Dyr. Wiepofany, tow. Kuźnicki, wyraził uznanie młodemu ZMP-owcom za ich osiągnięcia we współzawodnictwie pracy i życzył im, aby każdy członek Organizacji został przodownikiem pracy w swoim warsztacie.

Wbiciem gwoździ pamiątkowych w sztandar i odśpiewaniem Hymnu STMD, zakończono oficjalną część uroczystości.

W drugiej części wystąpiły

zespoły artystyczne Zakładów Odzieżowych, Przeds. Robót Elektr. i Fabryki Korków w urozmaiconym programie pieśni, recytacji i tańca. (Mat)

Atrakcje turystyczne podczas Targów

W czasie Międzynarodowych Targów Poznańskich „Orbis” uruchamia 3 razy dziennie wygodne autokary po samym Poznaniu jak i okolicy, umożliwiając przyjeźdnym na Targi zwiedzenie pod kierunkiem fachowych kierowników w ciągu 2 godzin najciekawszych zabytków Grodu Przemysława, jak i poznanie piękna Wielkopolski.

Z dalszych wycieczek przewidziane są następujące trasy: do Kórniku celem zwiedzenia jedynych w swoim rodzaju zbiorów fundacji Zamoyskich, gdzie z uwagi na rok Chopinowski i Mickiewiczowski, fortepian, na którym grywał Chopin i rękopis trzeciej części „Dziadów”, mogą wzbudzić szczególne zainteresowanie. Dalej do Gniezna, pierwszej stolicy Polski do Wielkopolskiego Parku Narodowego nad jeziorem Góreckie, a także do wykopalisk prehistorycznych w Biskupinie. Całodzienna wycieczka autokarem przewidziana jest na najstarszej historycznej trasie tzw. Szlaki Piastów, poprzez Gniezno, Inowrocław, Mogilno nad Gopłem do Kruszwicy, a stamtąd w drodze powrotnej do Strzelna, gdzie odkryto niezwykle cenne zabytki architektury romańskiej z X wieku.

Czynione są starania, aby umożliwić wycieczkom dostęp zwiedzanie niektórych zakładów przemysłowych i obiektów gospodarczych.

Miliardowe oszczędności uzyskać można przez opalanie kotłów miazem węglowym Kolejarze ostrowscy zastosowali to poraz pierwszy

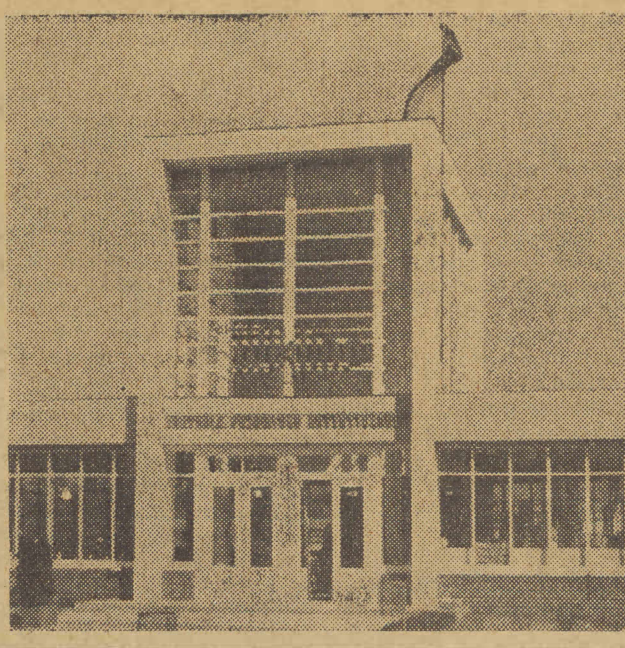
Dział Techniczno-Gospodarczy w Warsztatach Wagonowych w Ostrowie przystąpił ostatnio do wyszukiwania nowych źródeł oszczędności. M. in. pracownicy administracji i robotnicy kotłowni zastosowali po raz pierwszy opalanie

jednego z kotłów miazem węglowym, a nie węglem.

Wyniki okazały się b. pomyślne. Kocioł pomimo opalania go miazem, wytwarza dostateczną ilość pary, a manometr wykazuje zawsze potrzebne 12 atm. ciśnienia.

Powyzszy sposób opalania kotłów może mieć wielkie zastosowanie i znaczenie z uwagi na to, że posiadamy w Polsce nadmiar 5 milionów ton rocznie miazłu, którego nie wykorzystywano dotąd należycie. Jedna tona miazłu jest o 850 zł tańsza od węgla, tak, że w przykładzie ostrowskim opalanie kotła miazem węglowym da 150.000 zł oszczędności miesięcznie. W skali ogólnokrajowej dało by to miliardowe oszczędności. (GJ)

Estetyczny pawilon Centrali Przemysłu Artystycznego MTP



Pracę wartości 100 tys. złotych ofiarowali żołnierze jako Czyn Pierwszomajowy

Mieszkańców ulicy Rolnej przebudził wczoraj rano głośny śpiew piosenki wojskowej. To grupa żołnierzy maszerowała w karnych szeregach do fabryki H. Cegielskiego. Przed główną bramą por. Michał Kusto zameldował szefowi Wydziału Zasobów tow. Przybylskiemu przybycie 114 żołnierzy z kursu podoficersko-administracyjnego.

Żołnierze, rezygnując z niedzielnego wypoczynku, zobowiązali się w ramach Czynu I-Majowego przepracować w fabryce 6 godzin.

W krótkich, mocnych słowach tow. Przybylski podziękował żołnierzom za przybycie, a kierownik magazynu drzewa tow. Szafiński i przodownik

tow. Borda podzielił oddział na grupy.

Tow. Przybylski, oprowadzając nas po magazynach i rozległym placu zawałonym deskami, wskazuje uwijających się żołnierzy.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy z tartaków około 30 wagonów drzewa do budowy wagonów. Materiał ten musiał być w jak najkrótszym czasie tak ułożony, by drzewo nie zwiędziało. Dzisiejsza, ochotnicza praca żołnierzy rozwiązuje ten problem — mówi tow. Przybylski.

Dzisiejsza praca żołnierzy równa się wartości około 100 tysięcy zł — mówi tow. Szafiński. (Z.B.)

W Paryżu i w Pradze delegaci całego świata manifestują międzynarodową solidarność obrońców pokoju

Nad Sekwaną kobieta wietnamska — nad Woltawą kobieta radziecka
ape'ują do matek całego świata o zapewnienie pokoju ich dzieciom

PARYŻ. Na piątkowym posiedzeniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił przemówienie delegat Stanów Zjednoczonych, uczonego murzyński Dubois. „Walka narodów kolonialnych przeciwko niewolnictwu — powiedział — jest wkładem w sprawę pokoju”.

Następnie Kongres powitał liczne delegacje robotników paryskich.

Wstrząsające przemówienie wygłosił major Fort, bojownik brygady międzynarodowej z Hiszpanii, który postradał wzrok. Mówca potępił politykę imperialistów, którzy wspomagają gen. Franco i przekształcają Hiszpanię frankistowską w twierdzę „świętego przymierza”. Fort wezwał uczestników Kongresu do wal-

ki przeciwko reakcji i faszyzmowi.

Delegatka Wietnamu Ta-Ti-Lenn, przedstawicielka kobiet wietnamskich, powiedziała uczestnikom Kongresu o walce narodu wietnamskiego o wolność i niezależność. „Naród wietnamski — powiedziała ona — występuje przeciwko planowi Marshalla i przeciwko paktowi atlantyckiemu”.

Stanowisko delegatki wietnamskiej poparł gorąco przedstawiciel francuski — inwalida wojenny. „Naród francuski — powiedział — nie chce być współwinikiem podległości wojennych i przed Światowym Kongresem Obrońców Pokoju stwierdza swą zdecydowaną wolę starcia hańby, którą rząd francuski pragnie okryć nasz kraj”.

jazm ogarnia salę, która rozbrzmiewa oklaskami i okrzy-

Praska sesja Kongresu w Obronie Pokoju

PRAGA (PAP). Na piątkowym posiedzeniu praskiej sesji Kongresu w Obronie Pokoju członkini delegacji radzieckiej Gagarina oświadczyła: „We wszystkich zakątkach kuli ziemskiej ludzie pragną pokoju, dążą do pokoju i walczą o pokój. Kobiety bez względu na to, w jakim kraju i jakim mowie językiem, zawsze pragną pokoju i szczęścia swoich dzieci”.

Podkreślając pokojową politykę Związku Radzieckiego, Gagarina stwierdza: „Pragniemy zapewnić szczęście nie tylko narodowi radzieckiemu, lecz działamy również w imię dobra kobiet całego świata. Pragniemy pokoju, gdyż świat jest dla nas ruiną radzieckiego Stalingradu, polskiej Warszawy, czeskiej Lidic, francuskiej Oradur sur Glane i angielskiego Coventry. Naród radziecki podnosi swój głos ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem wojny nie dlatego, żeby się czuł słaby, ale dlatego, że drogie są nam dzieci Moskwy, Londynu, Paryża, Szanghaju, Pragi i Sofii, ponieważ całym sercem chcemy się poświęcić pracy twórczej dla dobra narodu, dla dobra ludzkości”.

W imieniu kobiet radzieckich — oświadcza Gagarina — kierując to wezwanie do wszystkich prostych ludzi świata, do każdego komu droga jest przyszłość naszych dzieci i komu drogie są bezcenne skarby kultury światowej: stancie w szeregu obrońców pokoju. Uderzmy niebezpiecznym knowaniem podległości wojennych. Zjednoczmy się dla sprawy postępu. Niechaj w tej walce myśl o naszych dzieciach będzie źródłem siły, odwagi i natchnienia dla wszystkich kobiet”.

Polska proponuje ustanowienie nagrody pokojowej

PARYŻ. Na posiedzeniu komisji organizacyjnej Światowego Kongresu w Obronie Po-

kami: — „Niech żyją wyzwolone Chiny!”

Na trybunie prasy w grupie dziennikarzy amerykańskich, reprezentujących wielkie agencje reakcyjne — zapanowała konsternacja.

koju, delegat Polski Zukowski złożył w imieniu delegacji polskiej wniosek w sprawie utworzenia stałej nagrody w dziedzinie nauki i sztuki, odzwierciedlającej idee postępu i pokoju. Nagroda ta nie powinna być niższa od nagrody Nobla.

Nie ma takiej wagi na jedną szalę której można by rzucić istnienie ludzkie a na drugą plik dolarów

Przemówienie ILJI ERENBURGA na Kongresie Obrońców Pokoju

PARYŻ (PAP). W dniu 23 bm, na posiedzeniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił przemówienie witany burzliwymi oklaskami Ilija Erenburg.

Jako pisarz — oświadczył on — wolałbym mówić o literaturze. Będę jednak mówił o czym innym: o groźbie, która jak chmura zawisła na horzycie. Nowi barbarzyńcy zagrażają wszystkiemu, co jest mi drogie. Czyż można mówić o czymś innym? Garstka ludzi, która opanowała prasę, radio, złoto, bazy lotnicze i bombę atomową — zagraża ludzkości. Los dzieci, los kultury zależy obecnie od tego, czy ocalimy pokój i odepchniemy nowych barbarzyńców. Oczywiście ci, którzy pragną rozpętać wojnę, są doświadczonymi dyplomata i potrafią przemawiać. Szykując napaść mówią o obronie. Oświadcza, że można rzucić bombę atomową na jakiegokolwiek miasto na świecie



J. Borejsza przemawia na zebraniu Komitetu Organizacyjnego Kongresu Obrony Pokoju, obok widoczny A. Fudiejew.

Chińskie wojska ludowe wkraczają do Nankinu

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że oddziały ludowe zaczęły wkraczać w nocy z piątku na sobotę do miasta.

Agencja stwierdza również,

że obrona nacjonalistyczna na rzece Yang-Tse załamala się. Wojska kuomintangowskie ewakuowały miasto Wuhu, 90 km na południowy zachód od Nankinu.

Obrady czwartego dnia Kongresu

PARYŻ. W sobotę Kongresowi przewodniczył wybitny uczonego angielski Crothor.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel szkockiego zw. górników, Wood. Mówca podkreślił solidarność szkockiej klasy robotniczej z masami pracującymi całego świata. Przypomniał, że mimo kłamliwej propagandy francuskiego ministra spraw wewnętrznych Mocha — górnicy szkoccy moralnie i materialnie popierali słuszną sprawę strajkujących górników francuskich. „Górniczy szkoccy domagają się sta nowczo, by związki zawodowe W. Brytanii przyłączyły się do wielkiego pochodu Obrońców Pokoju. Nie chcemy i nie będziemy prowadzić wojny przeciwko krajom postępu społecznego — ZSRR i Demokratom Ludowym — zakończył Wood.

Następnie delegat kanadyjski James Endicott podkreślił, że przygotowania wojenne rządu kanadyjskiego, to jedna z zasadniczych przyczyn grożącego Kanadzie kryzysu gospodarczego. „W naszej walce o pokój nie możemy pominąć faktu, że fabryki broni należą do prywatnych kapitalistów, dla których wojna jest dobrym interesem”.

Burzliwymi oklaskami powitał Kongres delegata radzieckiego Mieriesiewa, oficera lotnictwa radzieckiego, który podczas ostatniej wojny stracił oboje nogi. Mówca maluje przed Kongresem twórczą pracę obywateli radzieckich nad odbudową kraju.

„Przy boku Armii Radzieckiej — mówił Mieriesiew — żołnierze i oficerowie Ameryki, Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajów walczyli w czasie ostatniej wojny ramie przy ramieniu. Wierzyli oni, że po uzyskaniu zwycięstwa zacieśnią się jeszcze bardziej więzy przyjaźni między narodami: radzieckim, amerykańskim, angielskim, francuskim i innymi.

Sejm Ustawodawczy zwołany na zwyczajną sesję wiosenną

WARSZAWA. Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. otrzymał w dniu 22 kwietnia br. następujące zarządzenie Prezydenta R. P. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1949 roku:

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną

My, byli kombatanci, nie pozwolimy nigdy na rozpętanie nowej awantury. Młodzież będzie broniła pokoju z takim samym zapałem i tak samo skutecznie, jak walczyła z najeźdźcą hitlerowskim. Nie można poprzestać na słowach: Obrona pokoju jest obecnie najszczytniejszym zadaniem wszystkich uczciwych ludzi. Oświadczam z tej trybuny, w imieniu milionów młodych mężczyzn i kobiet Związku Radzieckiego, że zawsze będzie my stali na straży pokoju. Młode pokolenie wszystkich krajów ma w młodzieży radzieckiej wiernych przyjaciół w walce o pokój i lepsze jutro.

Przedstawiciel związków zawodowych Australii, Ruppert Lockwood, podkreślił w swym przemówieniu pokojową wolę narodu australijskiego, który od 150 lat walczy o stworzenie lepszego życia i rozwój narodowej kultury Australii.

Po przemówieniu delegata australijskiego, przewodniczący Crowther komunikuje o na dejsiu wiadomości, że armia Chin ludowych wkracza do Nankinu. Nieopisany entuz-

Nota rządu R. P. do rządu kanadyjskiego domaga się wydania skarbów wawelskich

zatrzymywanych z pogwałceniem prawa międzynarodowego

OTTAWA. Minister Jan Milni-kiel, poseł R. P. w Kanadzie, złożył na ręce ministra spraw zagranicznych Kanady notę rządu polskiego, domagającą się zwrotu skarbów wawelskich, które rząd kanadyjski, na prośbę władz polskich, zgodził się przechować w r. 1939 w budynku archiwów administracyjnych na farmie eksperymentalnej w Ottawie.

Niemazna część tych skarbów

została przekazana w sierpniu 1946 r. posłowi polskiemu w Kanadzie dr. Fiderkiewiczowi, główna i zarazem najcenniejsza ich część została usunięta z miejsca przechowania i ukryta.

W odpowiedzi na liczne noty rządu polskiego, rząd kanadyjski polecił podległym sobie organom policyjnym odnalezienie zbiorów, których część wykryto w Bank of Montreal w Ottawie (2 kufry), resztę za wyjątkiem ośmiu skrzyń w hotelu Dien w Quebec City.

Jednakże odnalezienie miejsca przechowania skarbów nie oznaczało załatwienia sprawy, gdyż zbiory nie zostały, wbrew temu, czego należało się spodziewać, zwrócone prawowitym właścicielom, lecz złożone w muzeum w Quebec i „urzędowo” zajęte przez premiera tej prowincji Duplessisa, który oświadczył, że nie wyda ich.

Na wielokrotne interwencje u rządu kanadyjskiego rząd polski otrzymał niezmiennie tę samą odpowiedź, że rząd kanadyjski nie może pośredniczyć w rewindykacji zbiorów, gdyż każda jego interwencja byłaby pogwałceniem suwerenności prowincji Quebec.

Rząd kanadyjski gotów był natomiast pośredniczyć w „ugodowym” załatwieniu sprawy skarbów

wawelskich pomiędzy rządem polskim, jedynym uprawnionym do restytucji zbiorów, a osobami z nimi związanymi je bezprawnie. Rząd polski, rzecz jasna odrzucił te nie mające procedensu propozycje wchodzenia w jakiegokolwiek układ z osobami uprawiającymi działalność przestępczą, jaką jest niewątpliwie zagarnięcie skarbów wawelskich.

Opierając się na przedstawionych w nocie zasadach prawa międzynarodowego, rząd polski ponownie zwraca się do rządu kanadyjskiego z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków, zmierzających do przekazania poselstwu R. P. w Ottawie zbiorów znajdujących się pod kontrolą rządu prowincji Quebec i zbiorów znajdujących się w Bank of Montreal oraz do odnalezienia reszty zabytków polskich.

Według informacji otrzymanych przez władze polskie, zabytki znajdujące się na terenie Kanady ulegają stopniowo procesowi niszczenia, z braku odpowiedniej konserwacji. Nota dodaje, że do chwili przekazania władzom polskim wszystkich zbiorów polskich, odpowiedzialność za ich los, stan i zabezpieczenie obciąża w całej rozciągłości rząd kanadyjski.

i precyzują, że ich lotnicy opracowali już plany miast radzieckich. Dyskutują, jak będzie wyglądał pożar po rzuceniu bomby atomowej na Palais Royal. Rozprawiają o wojnie bakteriologicznej. Cóż war te są wobec tego zapewnienia o „ściśle obronnym charakterze” tych paktów.

Ktokolwiek kocha kulturę powszechną, miłuje także jej rysy narodowe, właściwe duchowi tego, czy innego narodu. Niektórzy doktrynerzy Stanów Zjednoczonych wynoszą pod niebiosa „amerykański sposób” życia. Jeśli wystarczą im filmy gangsterskie, i Komisja Działalności Antyamerykańskiej — to ich sprawa. Na nieszczęście jednak dolar uderzył im do głowy. Wyobrażają sobie naprawdę, że kino Broadwayu jest ładniejsze od Akropolu, a Reader's Digest lepszy od Lwa Tołstoja. Chcą przeniknąć wszędzie ze swym standardem. Ludy Europy są dla nich poborowymi, których należy ogolić. Nie ma nic bardziej ohydneho, jak pycha rasowa lub narodowa.

Narody uczyły się i uczą jedne od drugich. Zdaje się, że można szanować osobliwości narodowe, odrzucając jednocześnie wszelki partykularizm narodowy. Prawdziwy patriotą kocha ludzką, prawdziwy internacjonalista oddany jest swemu narodowi. Ludzie Stalingradu ginęli za wioskę rodziną, za piosenkę, za pamiętaną w dzieciństwie, za lud radziecki. Umierał jednak równie za wszystkie miasteczka i wsie Europy, za wszystkie piosenki świata, za wszystkie ludy kuli ziemskiej.

Nie dzielimy kultury na wschodnią i zachodnią. Dzielimy świat na budowniczych kultury i na wandalów, na twórców i pasażerów, na żywych ludzi i żywe trupy. Gdy mówię „my”, nie zamynam się w granicach mego kraju. Czyż elita całego świata nie jest z nami?

Pokój kosztował nas drogo i czujemy nad nim. Drogi jest nam nie dlatego, żebyśmy byli słabi, jesteśmy nastroszeni pokojowo dlatego, że jesteśmy silni. Wemy o tym, że dzieci nasze wejdą do ogrodów zalanych słońcem. Jesteśmy pewni przyszłości i oto dlaczego nie myślimy o zalaniu świata krwią. Triumf systemu idej można dowiedzieć tylko spokojną pracą, budując i tworząc.

Wspominając opowieść o Sa dzie Salomonowym, który zalecał przecięcie dziecka na pół, Erenburg stwierdza: barbarzyńcy, którzy myślą dziś o wojnie, gotowi są uśmiercić przyszłość ludzkości, ponieważ ta przyszłość nie do nich należy. Obawiają się oni postę-

pu czasu, ponieważ ten czas obraca się przeciw nim. Nie nawiadza życia, ponieważ życie jest z ludźmi, pracy a nie z garstką drapieżników. Chcą wojny, ponieważ są skazani, ponieważ cała ich filozofia, ich estetyka i gospodarka sprowadza się do bomby atomowej.

Obecnie walka toczy się o pokój. Jesteśmy dumni z tego, że raz jeszcze kroczymy na czele tej walki i znowu walczymy nie tylko o siebie, ale o wszystkie ludy.

Kroczymy na czele w zwycięskiej walce o cywilizację, o człowieka, o życie. Ofiary nasze były niezliczone. Nie ma takiej wagi, na jedną szalę której można by rzucić istnienie ludzkie, a na drugą plik dolarów. Nie ma i nie może być ludu, który by położył znak równości między słowami: „Stalingrad” a „pożyczka i odbudowa”.

Istnieją ludzie ogarnięci strachem — a strach odbiera rozum. W grę wchodzi honor Ameryki i jej przyszłość. Istnieją u was rzeczy, które nam się podobają i rzeczy, które odrzucamy. Ale nie chcemy rozstrzygać różnicy zdań między nami bronią. Nie chcemy doprowadzić naszej słuszności przez gromadzenie ruin. Przybyliśmy tutaj i zwracamy się do przedstawicieli pełnych chwały narodów Europy: ocalmy nasze wspólne domostwo, ocalmy naszą odcieczną kulturę.

Zwracamy się z tym apelem nie tylko do tych, którzy podzielają nasz punkt widzenia, ale do wszystkich ludzi dobrej woli. Nie przybyliśmy tutaj, aby dowodzić słuszności naszych idei lub wyższości naszego porządku społecznego. Woliśmy dowiedzieć tego pracą, naszym twórczym dziełem, naszym postępowaniem. Przybyliśmy tutaj, aby wyciągnąć dłoń do wszystkich ludzi, którzy nie nawiadza wojny. Ich szeregi są tak liczne, że niepodobna był ich było zliczyć. Któż się solidaryzuje z amatorami wojny, z agresorami? Niech ci ludzie ustawiają się w szereg i przemarszerują przed nami. Prawdopodobne jest, że nie udało by się utworzyć z nich nawet kompanii, podczas gdy z nami są narody.

Jako pisarz radziecki, przedstawiciel narodu obrzucanego oszczerstwami przez wrogów naszych i waszych, wrogów ludzkości, kończę słowami, które każdy z nas nosi w sercu: „PO KOJ ŚWIATU”.

KOMUN'KAT

We wszystkich oddziałach i delegaturach RSW „Prasa” — można otrzymać portrety: — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina formatu 42x57 cm. Cena portretu wynosi 50 zł.

Spółeczeństwo Ziemi Lubuskiej ufundowało sztandar dla jednostki wojskowej z Sulechowa

Uroczystość ku czci odrodzonego Wojska Polskiego w Zielonej Górze

Stadion sportowy przy ul. W zapelniał się mrowiem wojska skiej.

Na amfiteatralnych stopniach polowy ołtarz, otoczony półkolnymi sztandarami. Wokół niego krakowskich strojów i skowe i organizacje społeczne placu.

O godz. 11 Marszałek Rola-Żymierski w otoczeniu swity generałów, attache wojskowe-go ZSRR gen. Masłowa, woje-wody poznańskiego Brzeziń-

roclawskiej w Zielonej Górze i społeczeństwa Ziemi Lubu-

h głównego wejścia stadionu — em masztów z białoczerwony-dziatwa szkoły RTPD w ślicz-młodzież ZMP. Oddziały woj-w karnych szeregach stoja na

skiego, przewodniczącej WRN tow. Hetmańskiej zajeżdża na stadion. W prostych szczyrych słowach wita go imieniem spo-leczeństwa Ziemi Lubuskiej starosta zielonogórski ob. Fur-man. Dziewczynki wręczają Marszałkowi bukiet z białych i czerwonych róż.

Po raporcie dowódcy jedno-stki wojskowej z tysiąca żoł-nierskich piersi pada głośno po-witanie „Czołem Obywatelu Marszałku”. Przy dziesiątej nucie mazurka Dąbrowskiego, Marszałek dokonuje przeglądu oddziałów wojskowych.

Msze polową przy dźwiękach orkiestry wojskowej, celebrowie kapelan wojskowy. Rodzice chrześni złożeni z robotników i chłopów z pro-downikami pracy zakładów Wagmo tow. Banaszykiem i działaczką chłopską tow. Kata-ryną Kempką na czele, trzy-mając prawa rękę na drzewcu oddziałów wojskowych.

Przez mikrofony Polskiego Radia, starosta Furman odczy-tuje uroczyste akt erekcyjny... „Działo się dnia 24 kwietnia roku 1949 w mieście Zielona Góra na Ziemi Lubuskiej, kie-dy Prezydentem Polski Ludo-wej był ob. Bolesław Bierut...”

Tow. Banaszyk wręcza sztan-dar Marszałkowi, który z kolei przekazuje go dowódcy jedno-stki wojskowej, a ten chorąże-mu. Gen. Masłow dekoruje sztandar przy dźwiękach hym-nu radzieckiego Orderem Alek-sandra Niewskiego. Order ten zdobyła waleczna jednostka w bojach o Budziszyn.

Z trybuny przemawia tow. Cichacz, przewodniczący PRN w Zielonej Górze. Mówi w imieniu całego społeczeństwa Ziemi Lubuskiej.

Ob. Marszałek w swoim przemówieniu przekazał zebra-nym pozdrowienia Rządu. Ro-botników Wagmo i Polskiej Wełny porównał do najlep-szych żołnierzy, stojących na straży granic na Odrze i Nysie,

tych granic, które są gwaran-cją stałego pokoju.

Wspaniała defilada, którą do-stojni goście odebrali przed pomnikiem bohaterów ZSRR, poległych w walkach o Zieloną Górę, zapoczątkowała orkiestra „Wagmo”. Tuż za nią ciągnęły się uroczyste przystrojonymi ulicami miasta nieprzeliczone tłumy młodzieży szkolnej, har-cerskiej, ZMP, szkół zawodo-wych z transparentami, na których wypisano hasła doma-gające się pokoju. Dalej szły załogi fabryk przeplatane gru-pami chłopów z tych gmin, z którymi utrzymują kontakt w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego. Za nimi delegacje sąsiednich powiatów.

Defiladę zamykały piesz i zmotoryzowane jednostki woj-skowe.

W dużej sali zebrał „Polskiej Wełny” przy zastawionych sto-lach, zasiadli goście i przedsta-wiciele społeczeństwa z bracia wojskową do wspólnego żoł-nierskiego obiadu. (Sw)



Sulechowa składa raport Marsz. Żymierskiemu przed defiladą.



Fragment defilady — maszerują dzieci ze szkół R. T. P. D.

Wiosenny Apel „Służby Polsce” we Wschowie

We Wschowie odbył się „Wio-senny Apel” hufców „S. P.”. Mie-dzy innymi wzięli w nim udział również woj. komendant pułkow-nik Grzewanina, I sekr. PZPR, prze-wodniczący Zarządu ZMP, prze-wodniczący PRN, starosta powiatowy i inni.

Po przemówieniach powitalnych odbyła się dyskusja, w której za-bierało głos wielu junaków.

Junak Ornalski wzywał do wstąpienia wszystkich junaków i junaczek do szeregów ZMP. Junak Piotrowski mówił o pracy świetli-cowej. Junak Kubela poruszył za-gadnienie prasy. Po dyskusji junaczka Ziembówna odczytała list do Prezydenta z pozdrowieniami od junaków.

Następnie odbyło się wręczenie odznaczeń 22 junakom, nagrodzo-nych za wysięg pracy. Po wspólnym obiedzie nastąpiły występy artystyczne, w których brały udział wszystkie hufce.

Na zakończenie odśpiewano Hymn „SP”.

Zespół Jędrzychowice wzywa do współzawodnictwa Kisielin Nowy

W zespole Jędrzychowice od-była się narada produkcyjna, administratora zespołu z Rolną Radą Zakładową. Na naradzie tej powzięto uchwałę zwiększe-

nia produkcji roślinnej i zwie-rzęcej oraz wezwać do współ-zawodnictwa zespół Kisielin Nowy w pow. zielonogórskim.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA TEL. 855

Ważne telefony: — alarmowy Straży Pożarnej — 800, Milicja O-bywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewozu chorych i Pogotowia nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

DALSZE OFIARY NA RTPD

Członek Rady Ubezpieczalni Spo-lecznej ob. mgr M. Szmytkiewicz zrzekł się swych diet za udział w posiedzeniach Rady w wysokości 800 zł na rzecz Robotniczego To-warzystwa Przyjaciół Dzieci. (el)

PRZYKRY KONIEC SPRZECZKI

Pomiędzy rolnikami T. Łukaszew-skim i J. Keenanem z Dziaduszy-c w gm. Lubiszyn wynikiła sprzecz-ka o jakąś drobną rzecz. Od słów przyszło do rękoczynów. W trak-cie bójkki Łukaszewski zadał Kee-nanowi dwa ciosy nożem w udo. Za czyn ten odpowie przed Sądem w Gorzowie. (el)

„ZAGRANICZNI” HANDLARZE SKÓRAMI

Milicja Obywatelska przyłapała na „szaberku” J. Kordzisa z Sar-biewa, pow. Chojna, i St. Ososka z Dziawierzowa pow. Znin — któ-rych wybrali się na Ziemię Lubu-ską po skóry pochodzące z nie-galnie ubijanych cieląt. Skóry im skonfiskowano a sprawę nie-galnych zakupów przekazano do Komisji Specjalnej. (el)

ROBOTNICZY „URSUSA” WYBRALI SWEGO DELEGATA NA KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na ostatnim posiedzeniu załogi „Ursusa” wybrano większość gło-sów tow. J. Chmura delegatem na kongres Związków Zawodowych w Warszawie. Tow. Chmura będzie jednocześnie reprezentował gor-zowski oddział Związku Metalow-ców. (el)

ZA NIEUJAWNIECIE CEN GROZA POWAŻNE GRZYWNY

Kupiec spożywczy, ob. Jan Pa-cholak, z gromady Łupowo, został ukarany grzywną 4.000 zł przez Komisję Specjalną w Poznaniu, na wniosek Komisji Kontroli Społecz-nej PPN w Gorzowie, za nieujaw-nianie cen na artykułach spożywczych. Za to samo grzywna 10 tys. zł ukarana została ob. J. Dwo-żyń-ska z Gorzowa. (el)

O puchar Gazety Lubuskiej będą walczyły w Biegu Narodowym zespoły robotnicze gorzowskich zakładów pracy

Redakcja „Gazety Lubu-skiej”, doceniając w pełni zadanie biegów narodo-wych w dniu 8 maja br., ufundowała puchar dla zwycięskiego zespołu ro-

botniczego miasta Gorzo-wa.

Puchar ten przeznaczony jest dla drużyny robotni-czej, która w biegu na 3000 metrów wykaże zespołowo największą sprawność i u-zyska największą ilość punktów na oznakę spraw-ności fizycznej. Miarodaj-ną będzie ocena komisji sędziowskiej i specjalnej ko-misji kwalifikacyjnej.

Pięknie wykonany pu-char, który oczekuje na zwycięzców, będzie nie-s wątpliwie przedmiotem za-

interesowania i starań sek-cji sportowych wszystkich zakładów pracy w Gorzo-wie.

Zgłoszenia robotniczych sekcji sportowych, ubiega-jących się o puchar „Gaze-ty Lubuskiej”, kierować na-leży tak samo jak inne zgłoszenia do Biegów Na-rodowych do Powiatowego Komitetu Wykonawczego Biegów Narodowych w Go-rzowie, ulica Poniatowskie-go 1, w terminie do dnia 30 kwietnia.

Bliższe informacje doty-czące biegu o puchar „Ga-zety Lubuskiej” podamy w najbliższych numerach na-szego pisma. Kr

Arkady Fiedler wśród swych Czytelników w Zielonej Górze

W dniu 22 bm. do Zielonej Gó-ry przybył popularny pisarz-podróż-nik Arkady Fiedler. W szczernej zapelnionej publiczności sali Do-mu Społecznego przy Placu Sło-wiańskim autor opowiadał wspo-mnienia swoich lat dziecięcych i swego stopniowego, coraz więk-szego zapалу do dalekich podróży zamorskich.

Pierwszą podróż do Ameryki Po-ludniowej, odbył w r. 1928, gdzie przebywał jeden rok. Upolowane tam okazy fauny tropikalnej poda-rowniał Muzeum Przyrodniczemu w Poznaniu. Urzeczony bogatym pięk-nem lasów podzwrotnikowych, postanowił opisać je — i tak powstała pierwsza jego książka pt. „Ryby śpiewają w Ukajali”.

W 1935 r. wyjechał do Kanady. Po tej podróży powstała książka „Kanada pachnąca zywicą”. Prze-

mierzając w 2 lata później na Ma-dagaskarze, drogami, po których kroczył Beniowski, napisał książkę pt. „Radosny ptak Drongo”.

W okresie wojny przebywając w Anglii napisał książkę opisyującą sukcesy Polskiego Dywizjonu Lot-niczego pt. „Dywizjon 303” i dru-gą o Polskiej Marynarce Handlo-wej pt. „Dziękuję ci, kapitanie”. Po powrocie do kraju, wyjechał w 1948 r. do Meksyku i obecnie pra-cuje nad nową książką o tym kra-ju, poświęconą w głównej mierze rewolucji społecznej, jaką Meksyk przechodził od roku 1910 oraz wyzwolenie walce Indian meksykańskich o prawo do życia.

Po opowiadaniach o swej pracy nastąpiła serdeczna rozmowa au-tora z czytelnikami na tematy zwi-azane ściśle z jego twórczością.

Wieczór zakończył się serdecz-ną owacją na cześć Fiedlera. (Te)

Pogotowie ma służyć chorym? Używanie go do innych celów jest surowo karane

Ubezpieczalnia Społeczna w Gorzowie posiada samochód sanitarny, przeznaczony do przewożenia ubezpieczonych i członków ich rodzin w nagłych przypadkach chorobowych, wymagających natychmiasto-wego transportu. Jak często przewozi ona chorych świad-czy fakt, że w pierwszym kwar-tale bieżącego roku przejechała z chorymi 12.018 km.

Są jednak ubezpieczeni, któ-ry nie rozumieją jeszcze, że urzędzenia Ubezpieczalni Spo-lecznej są własnością całego społeczeństwa i jako takie pod-legają racjonalnej gospodarce i w żadnym wypadku nie mogą być nadużywane dla fantazji, czy interesów prywatnych u-bezpieczonych.

A jednak wypadki takie zda-rzają się. Na przykład: Dnia 14 bm. ob. Piotr Styceń z Lubi-cha, pow. Strzelce, wezwał tele-fonownie sanitarkę, rzekomo dla przewiezienia położnej. Kiedy samochód przybył pod wskazany adres okazało się, że mieszka tam Jan Styceń, któ-rego cała rodzina była zdrowa i o wzywaniu karetki nie nie-wiedziała. Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że sprawcą kiego kawału był Piotr Styceń, zamieszkały w tej sa-mej miejscowości. Zapytany, dlaczego wezwał karetkę po-gotowia, odpowiedział: „Zrobi-lem to dla żartu, a zapłacić za przejazd nie mogę, bo wszyst-ko przepilem”.

W tym samym czasie karetka była potrzebna dla przewiezie-

nia kilku naprawdę chorych osób.

Podobny wypadek miał miejsce w Strzelcach Krajeń-skich. Kierownik Spółdzielni „Robotnik” zawezwał karetkę do dziecka jednego z pracow-ników, które rzekomo uległo nie-szczęśliwemu wypadkowi. Kie-dy karetka przybyła na miejsce okazało się, że wszystkie dzieci są zdrowe. Dochodzenia wyka-zały, że pracownik „Robotni-ka” Z. Niemyski wprowadził swego przełożonego w błąd, chcąc tą drogą uzyskać od nie-go zaliczkę, na rzekomą choro-bę dziecka.

Takich wypadków, mniej drastycznych wprawdzie, zano-towano już więcej, przestrzega-my zatem przed lekomyślnym wywoływaniem karetki, ponieważ za każdy niecelowy wyjazd płaci i odpowiada wzy-wający. (el)

TOR w Sulechowie śladami robotników Pustkowa

Nasz korespondent za-kladowy tow. MA-DZIARZ donosi:

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koło TOR PP w Sulechowie po-wziął następującą uchwałę:

W odpowiedzi na podpisanie paktu atlantyckiego przez pod-legaczy wojennych, który skierowany jest przeciw Zwią-zkowi Radzieckiemu i klasie robotniczej, na znak protestu wzywamy wszystkich pracow-ników naszego przedsiębior-stwa do zapisania się masowo do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oraz do przyczynienia się zwie-kszą wydatnością pracy do ukończenia planu 3-letniego o jeden miesiąc wcześniej.

Wzywamy wszystkich placów-ki TOR w Okręgu do podobne-go czynu.



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.

Ważniejsze nr-y telefonów: Milicja Obywatelska: 104 i 144. Szpital Powiatowy: 125 i 854. PKK: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.

Straż Pożarna: 149.

Telefon Pow. Komitetu Przeciwi-powodziowego: 274, wzgl. 100.

DYŻURY LEKARZY:

26. 4. 49 r. — dr Sylwester Ziętek, ul. Bankowa 12.

27. 4. 49 r. — dr Aleksandra Totwen, ul. Zeromskiego 8.

Kronika Zielonej Góry

Dyżur pełni — Szpital Miejski — tel. 16-81,2.

JADAC BEZ ŚWIATEL — SPOWODOWAŁ WYPADEK

Ob. Świętochowski Antoni ze Starego Żabna, pow. Kozuchów, idąc wieczorem szosą został prze-jechany przez jadący bez świateł sygnalizacyjnych motocykl. Ofiara niebezpiecznego wypadku doznała pęknięcia czaszki, złamania prawe-go podudzia i ogólnego potłucze-nia.

SPEKULANT PRZED KOMISJĄ SPECJALNĄ

SKKC w czasie kontroli, stwier-dziła w wędzarni u rzemieślni-ka Kowalczyka, większą ilość mięsa wędzonego. W toku spisania protoko-łu wyszło na jaw, że mięso pocho-dzi z nielegalnego zakupu, przez ob. Lewandowską z ul. Jedności Robotniczej 63.

Ob. Lewandowska wkrótce odpó-we za swój czyn przed Komisją Specjalną w Poznaniu.

„HANDEL ŁAŃCUSZKOWY” NIE POPLACA

Ob. Franciszek Wrzós z Czer-wieńska zakupił z niewiadomego źródła 82 żarówki 40 watowe, pla-cąc za sztukę 140 zł, żarówki te dał do sprzedaży ob. Pablagowi i Ziow-skieni z Zielonej Góry, którzy sprzedali je po 250 zł za sztukę.

Cała trójka zwolenników „han-dlu łańcuszkowego” odpowiadać będzie przed Delegaturą Komisji Specjalnej.

SPEKULANT PRZED KOMISJĄ SPECJALNĄ

Ob. Michał Słonina rolnik z Ol-chowca 10, od dłuższego już czasu trudnił się skupem mięsa, pocho-dzącego z nielegalnego uboju, a za uzyskane tą drogą pieniądze upi-jał się alkoholem. Przechwycony przez funkcjonariuszy SKKC, zo-stał przekazany do Delegatury Ko-misji Specjalnej w Poznaniu z wnioskiem o ukaranie go obozem pracy.



Prezentujemy piłkarzy polskich z Francji którzy spotkają się z reprezentacją Poznania O PUCHAR „GAZETY POZNAŃSKIEJ”

Reprezentacja polskich piłkarzy z Francji, która w dniu 8 maja rozegra w Poznaniu atrakcyjne spotkanie z drużyną naszego miasta o puchar „Gazety Poznańskiej”, przybywa do kraju już w nadchodzący czwartek. Ekipa ich liczyć będzie 25 osób, w tym 17 zawodników, z których większość niejednokrotnie występowała w reprezentacjach francuskich.

Przeważnie górnicy z zawodu, osiedli od lat, względnie urodzeni na ziemi francuskiej, podkreślają swą polskość zarówno w życiu zawodowym, jak prywatnym i sportowym. Najmłodszy z „17-ki” to 20-letni Łuczkiewicz Alfons, najstarszy zaś — 30-letni Maik Adam. Przyjrzyjmy się kolejno im wszystkim, rozpoczynając od formacji obronnych:

Bramkarz — Władysław Najdek gra w piłkę nożną od 12 roku życia, broniąc od r. 1943 barw francuskiego „Racing Club Lens” (dziś popularny klub zawodowców w pñ.

Francji). Następnie przeniósł się do „Warty” w Lievin, która w latach 1943—1944 zdobyła tytuł mistrza I dywizji d'Artois. Od r. 1945 do chwili obecnej reprezentuje „Rapid” w Lens. Oznacza się szybką orientacją oraz niezwykłą odwagą. Występował kilkakrotnie w repr. okręgu, a od r. 1945 również w repr. PZPN. Ma lat 27. Jest górnikiem. Zastępcą jego będzie Groch z Rapidu Rouvray, który grał również we francuskim klubie ligi północnej — Billy-Montigny.

Obronę będą tworzyli: 23-letni reprezentant okręgu Bruay, a członek Pogoni z Marles — górnik Mieczysław Gozdek oraz 27-letni Leon Golemski z Gwiazdy w Bully. Golemski jest jednym z najsilniejszych punktów ekipy. W latach 1945—1946 grał w drużynie zawodowców A. C. Le Havre, obecnie natomiast gra w Etoile Sportive Bully (również drużyna francuska), broniąc barw Gwiazdy w wolnym czasie.

W pomocy ujrzymy: Alfonsa Łuczkiewicza, który mimo że rozpoczął karierę piłkarską przed 4 laty, dzięki swemu talentowi wybił się bardzo szybko i ma poza sobą już jeden mecz w repr. okręgu Bruay. Jest członkiem klubu „Ocean-Cal. Ricouart. Dalej — 28-letniego Edmunda Pańczonego z Uranii — Hoaux, grającego obecnie w prowadzącej w tabeli francuskiej ligi pñ. US Hoaux na środkowej pomocy. Wyróżnia się przede

wszystkim świetną grą głową. Z zawodu górnik. Na tej samej pozycji gra podpora Unii z Bruay 22-letni Stangret.

Najliczniej reprezentowana formacja ofensywna to: 22-letni górnik Leon Woźniczka z Wiktorii (Barlin), kierownik ataku i jeden z najgroźniejszych strzelców swego okręgu Bruay, który kilkakrotnie reprezentował. Stałym zawodnikiem reprezentacji okręgu Bruay jest również prawy łącznik Fortuny z Hail 27-letni Jan Marciniak, doskonały technik i strzelec oraz 24-letni górnik Edmund Jezuita z Olimpii Divion, grający zarówno na prawym łączniku jak i prawym skrzydle. Członkiem Pogoni z Marles i jednocześnie jednym z najlepszych strzelców francuskiej drużyny U. S. Auchel jest środkowy napastnik — 28-letni Jan Słomiany z zawodu górnik. Na

pozycji lewego łącznika gra 28-letni Czesław Lewandowski z Rapidu w Ostricourt.

Broni już barw okręgu Lens, był reprezentantem francuskiej ligi departamentu Oise przeciw paryskim amatorom oraz zawodowcom z Amiens. 25-letni górnik Edward Lag jest członkiem francuskiego zespołu U. S. Bruay oraz polskiego „Wichru” z Houdain, który w r. 1947—1948 zdobył tytuł mistrza PZPN we Francji i puchar ambasady R. P. w Paryżu. Gra na lewym łączniku. Jego kolegą klubowym jest prawy łącznik 28-letni Idczak, kilkakrotnie reprezentant okręgu. Uzupełniają ekipę: Antoni Surdyk, który już w r. 1939 grał w repr. PZPN, w r. 1945 w drużynie zawodowców R. C. Lens, w latach 1946—1948 w Racing-Arras, a obecnie w pretendującym do tytułu mistrza okręgu Lens — Kurierze z Harnes oraz Stanisław Ścieszyk z Unii w Bruay.

Zakończenie turnieju siatkówki kobiet

W turnieju siatkówki żeńskiej mistrzowska drużyna „Chemii” doznała drugiej z kolei porażki outsiderem mistrzostw łódzkich — warszawskim AZS w stosunku 1:3 (15:13, 11:15, 11:15, 15:15).

Następne spotkanie przyniosło zwycięstwo „Gromowi” nad „Spójnią” w stosunku 3:1 (15:5, 13:15, 15:11, 15:6).

AZS (Warszawa) uległ „Gromowi” w stosunku 1:3 (13:15, 15:9, 2:15, 2:15), rezygnując z walki po dwóch dobrze roz-

granych setach. W ostatnim spotkaniu mistrzowska drużyna „Chemii” odniosła jedyne zwycięstwo w turnieju, wygrywając ze „Spójnią” 3:0 (15:7, 15:8, 15:13).

Ostateczna tabela turnieju przedstawia się następująco:

	pkt. st. s.
1. ZZK „Grom” (Gd.)	3 9:2
2. AZS (Warszawa)	1 6:7
3. ZKS „Chemia” (Ł)	1 4:6
4. SKS „Spójnia” (W)	1 4:8

Najlepiej grały w „Gromie” Kurcowa i Pogorzelska, w AZS: Gruszczyńska i English, w „Chemii”: Zakrzewska i Hilczewska oraz w „Spójni”: Wojewódzka i Tkaczyk.

ZATÓPEK pobiegnie w Warszawie

Komitetowi organizacyjnemu wyścigu kolarskiego Praga—Warszawa udało się uzyskać zgodę na start w stolicy Polski, w dniu finiszu wyścigu, wielkiego długodystansowca CSR — Emila Zatópeka — mistrza olimpijskiego w biegu na 10.000 m. Zmierzy się on w Warszawie z czołowymi długodystansowcami polskimi.

Czy okazji powyższej nie powiniem wykorzystać POZŁA dla pozyskania jednego startu wielkiego biegacza w Poznaniu?

PILKA JEST OKRĄGLA

Wybaczenie, ale żeby w okresie Targów ani wytarować nie było można, ani skorzystać z gościnnej uprzejmości, to skandal — mówili kibice łódzcy, którzy oglądali mecz ŁKS — ZZK. A jednak Golebiowski miał dobre serce. Jedną stłk zatrzymał, a następnego „kopną” Barana, jak baranek o tagodnym sercu pusił.

— Czy to nie za wiele — zapłtał kibica łódzkiego kibic z Poznania?

— Oj mało, mało... Chętnie ogląda się wyczyny wszelkiego rodzaju dzieci, albo krasnoludków. Takim karczem był Wojciechowski II. Mały ten człowieczek ogromne posiada serce i nie mniejsze umiejętności, piłkarskie. Klub ZZK powinien jednak pomyśleć o specjalnym dla niego mundurku, bowiem ten, w którym biegł był nieco za duży. Rekwizy zwiślały mu, jak kikuty, a spodnie sięgały kolan. Nie wia-

Finaly mistrzostw Polski w boksie

Batory (Chorzów) — Gwardia (Warszawa) 9:7.

ŁKS „WŁÓKNIARZ” — „GWARDIA” (WROCLAW) 9:7

We Wrocławiu rozegrany został towarzyski mecz bokserski, między ŁKS „Włókn.” (Łódź) a miejscową „Gwardią”. Kąłowski — mistrz okręgu w wadze koguciej, przegrał już w 1 rundzie przez nokaut ze starym „wyga” Marcinkowskim. Drugą sensacją było w wadze średniej zwycięstwo Domańskiego „Gwardia” nad Olejnikiem.

„GEDANIA” — „GWARDIA” 10:6
Derby gdańskie lokalnych pretendentów do tytułu drużynowego mistrza Polski w boksie rozegrane w Gdańsku, zakończyły się zwycięstwem „Gedania” w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gedania”): Soczewiński przegrywa na punkty z Mikołajczewskim. Klein wygrywa z Pekiem. Antkowiak przegrywa z Gołyskim. Kudłack remisuje z Antkiewiczem. Chychła wygrywa z Iwańskim. Musiał wygrywa z Rudzkiem. Rąjski remisuje z Kwiatkowskim. Białkowski wygrywa z Flisowskim.

Zryw-Łódź Zjednoczeni-Bgdoszcz 10:6

Grupa I
Zjedn. P. — Admira 0:5
Polonia P. — Warta b 2:3
Dab — Polonia Ch. 5:0
Polonia L. — ZZK Raw. 5:2
ZZK Gorz. — ZZK Energ. 3:0

TABELA	Gier	Pkt.	St.br.
1. Dab	14	23	41:17
2. Polonia L.	14	21	51:26
3. Warta	14	19	47:30
4. Admira	14	15	35:28
5. Polonia Ch.	14	14	38:34
6. ZZK Raw.	14	13	29:27
7. Polonia P.	14	12	20:40
8. ZZK Gorz.	14	11	24:31
9. Zjedn. Poz.	14	7	18:51
10. Energetyka	14	5	20:38

Grupa II
San — ZZK b 3:1
Szamotulski — Prosa K. 0:3
Gwardia Kal. — HCP 0:0
Kania — Luboński 1:1
Zjedn. Kęp. — Polonia Jar. 4:2

TABELA	Gier	Pkt.	St.br.
1. San	14	21	29:13
2. Luboński	14	20	29:13
3. Zjedn. Kęp.	14	18	25:23
4. Polonia J.	14	16	28:29
5. Prosa K.	14	13	29:27
6. Gwardia K.	14	13	19:19
7. HCP	14	11	16:22
8. Kania G.	14	11	24:30
9. Szamot.	14	11	19:28
10. ZZK Ib P.	14	6	23:27

Legia

ZZK — ŁKS	8:1
Lechia — Warta	2:0
Polonia W. — Górnik	2:1
Cracovia — Ruch	3:3
Wisła — AKS	2:1
Legia — Polonia B.	3:0

TABELA	Gier	Pkt.	St.br.
1. Wisła	5	10	17:4
2. ZZK	5	7	21:10
3. Cracovia	5	7	13:10
4. Polonia W.	5	7	7:3
5. Warta	5	5	7:5
6. Szombierki	5	4	9:9
7. Legia	5	4	9:12
8. Ruch	5	4	11:15
9. Lechia	5	4	8:14
10. ŁKS	5	4	11:18
11. Polonia B.	5	2	7:12
12. AKS	5	2	7:15

LIGA

Ostrowia — PTC	5:2
Lublinianka — Widzew	2:0
Garbarnia — Pomorzanie	2:1
Radomsk — Ognisko	2:1
Gwardia Szcz. — Bzura	2:2

TABELA	Gier	Pkt.	St.br.
1. Garbarnia	5	10	22:2
2. Radomsk	5	8	13:5
3. Lublinianka	5	8	15:12
4. Ostrowia	5	6	12:8
5. Pomorzanie	5	6	13:9
6. Bzura	5	4	12:8
7. Widzew	5	4	2:6
8. Gwardia Szcz.	5	3	10:16
9. Ognisko	5	1	3:19
10. PTC	5	0	4:21

Polonia Przem. — Polonia Świdnica	3:4
Skra — Gwardia Kiel.	2:0
Górniki — Baildon	2:0
Tarnovia — Naprzód	1:1
Pafawag — Chelmek	0:1

TABELA	Gier	Pkt.	St.br.
1. Tarnovia	5	9	15:3
2. Górnik	5	6	9:5
3. Skra	5	6	10:8
4. Baildon	5	6	6:5
5. Polonia Św.	5	5	7:9
6. Chelmek	5	5	9:14
7. Polonia Prz.	5	4	10:11
8. Naprzód	5	4	7:10
9. Pafawag	5	3	5:6
10. Gwardia Kiel.	5	2	3:10

Nasz konkurs

Ligowa Warta takiego spłatała figla, że z konkursowiczów nikt nie odgadł wyników niedzielnego spotkania piłkarskiego. Następnym kuponem zamieścimy 9 maja, bowiem następnie rozgrywki rozpoczynają się dopiero 15 maja. W Poznaniu ZZK gości Polonię z Warszawy, a Warta wyjeżdża do Górnika (Szombierki).

NOWY REKORD POLSKI na czwórmeczu pływackim

Wezorem odbył się w Poznaniu na pływalni krytej czwórmecz pływacki z udziałem Polonii (Bytom), Gromu (Gdańsk), Warty i Spójni. Organizatorem spotkania była Spójnia. Czwórmech rozpoczął defiladą zawodniczek i zawodników. W poszczególne biegiach padł 1 rekord Polski, 3 nowe rekordy okręgu poznańskiego i 1 gdańskie. W czasie przerwy ujrzyliśmy najstarszego skoczka okręgu poznańskiego, 69-letniego ob. Mańkego w dwóch efektownych skokach.

Wyniki techniczne:
Panowie:
100 m st. klasycznym: 1. Cichoński (W) 1:16,4; 2. Krzyżanowski (G) 1:26,1; 3. Tarabula (P) 1:27; 4. Mikołajczak (S) 1:27,8.
100 m wznak: 1. Owczarczak (W) 1:20,9; 2. Fijał (S) 1:21,9; 3. Czarniecki (G) 1:26,9; 4. Kaszowicz (P) 1:31,1.
100 m st. dowolnym: 1. Marchlewski (G) 1:06,4; 2. Przado (P) 1:07,4;

3. Jachnik (W) 1:06,4; 4. Lutomski (S) 1:10,8.
500 m st. zmiennym: 1. Warta w składzie: Owczarczak, Cichoński, Andrzejewski 3:43,1. Jest to nowy rekord okręgu. 2. Spójnia 3:58; 3. Polonia 3:58,2; 4. Grom 3:58,3.

5x50 st. dowolnym: 1. Polonia w składzie: Przado, Zimny, Gremowski, Łada, Dutkowiak 2:30,4 (czas gorszy o 0,9 sek. od rekordu Polski), 2. Warta w składzie: Lipiński, Owczarczak, Cichoński,

1 krok lekkoatletyczny

Sekcja lekkoatletyczna KS „Związkowiec — Warta” urządza w środę, 27 bm., o godz. 17.30 na boisku własnym przy moście Rocha „1 krok lekkoatletyczny” dla zawodniczek i zawodników niezrzeszonych w klubach związkowych, którzy dotychczas nie startowali w zawodach otwartych.

Przewidziane są konkurencje: dla juniorów — 60 m, 100 m sk. w dal i kula 5 kg; dla seniorów — 100 m sk. w dal, wznoszenie kuli 7 1/4 kg oraz dla kobiet — 60 m sk. w dal, wznoszenie kuli 4 kg.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KSZ Warta, al. Marcinkowskiego 20 oraz na boisku przed zawodami.

Atrakcyjne zawody bokserskie Juniorzy przeciw seniorom

Poznański OZB urządza w środę 27 bm. o godz. 20.00 w hali Poczтового Urzędu Przewozowego przy ulicy Pałacowej ciekawą imprezę bokserską. Na ringu spotkają się reprezentacje juniorów i seniorów okręgu poznańskiego, przy czym skład drużyn będą te same, jak w zwycięskich spotkaniach z reprezentacją Śląską.

Walczycy będą zawodnicy Warty, ZZK Poznań, ZZK Ostrowia, Włóknarz (Kalisz), Zjednoczonych i Gwardii.

Atrakcyjnie zapowiadająca się impreza zgromadzi niewątpliwie w hali przy ul. Pałacowej licznych sympatyków pięściarstwa.

Reprezentanci POZB na mistrzostwa Polski

Poznański Okręgowy Związek Bokserski zgłosił do tegorocznych mistrzostw bokserskich Polski następujących zawodników: musza — Woźniak („Ostrowia”), kogucia — Jedraszek („Warta”), piorkowa — Danke („Zjednoczeni”), lekka — Szkudlarek („Warta”), półśrednia — Ratajczak („Warta”), średnia — Grzelak („Włóknarz”), półciężka — Franek („Warta”) i ciężka — „Ostrowia”), ciężka — Jadrzyk (Szamotulski).



na wtorek, 26. 4. 1949 r.

6.10 Dziennik poranny; 7.00 Wiadomości poranne; 7.20 Przegląd prasy stołecznej; 8.30 „Daleko od Moskwy” powieść W. Ażajewa; 9.15 Inf. ogólnopolskie; 9.30 Wszelkie nica radiowa; 12.04 Wiadomości po południu; 12.20 „Na swojej nute” — gra zespół Tadeusza Kozłowskiego; 12.45 Aud. dla wsi z W-wy; 12.56 Aud. dla wsi: a) Skrzynka Zw. Sam. Chłopskiej, b) pogad. pt. „Przygotowanie do wiosennego nawożenia ziemi”; 13.10 Z krainy operetek; 15.10 Felieton pt. „Cervantes”; 15.25 Inf. poznańskie; 16.15 Popołudniowy; 16.15 „Szkolne lata Fryderyka Chopina” audycja słow.-muz. dla młodzieży; 16.40 Przegląd wydanictw oświatowych; 16.45 Muzyka lekka; 17.10 „Dawne pieśni i tańce” — tramsi sja z Budapesztu; 17.45 Drugi dzień niki popołudniowy; 18.35 „Polskie pieśni ludowe”; 19.00 Audycja dla wojska; 19.40 Wszelkie nica radiowa; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 Muzyka popularna; 20.50 Śpiewamy pieśni masowe; 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. w Katowicach; 22.00 „Mozalka muzyczna”; 22.45 Nasz przewodnik pracy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muz. taneczna.

Placozono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwa. — Zakład Główny w Poznaniu. K — 00374